

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
23 codzienna, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 kor.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: SYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski

Poniedziałek: 23. lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Romany. Jutro: Macieja ap. — **Gr.-kat.** Dziś: Charlamp. Jutro: Własya. — **Słow.** Dziś: Przedziśława. Jutro: Bogusza.
Wschód słońca 6:57, zachód 5:29.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Jezuitów drugi dzień 40-godzinnego nabożeństwa. Wystawienie Najśw. Sakramentu, o g. 5 rano. Sumę według obrządku orm. o g. 10 w asystencyi swego duchowieństwa odprawi ks. arcyb. Teodorowicz. w czasie sumy kazanie. Nieszpory z kazaniem o 4:30 pop. odprawią OO. Franciszkanie, Jutro trzeci dzień i zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtoreki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowców). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 h. W niedzielę 30 hal. — Obecnie wystawa dzieł Boecklina do dnia 22 lutego włącznie. — **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — **Miejska wystawa** okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Killińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — **Fotoplastikon.** Pasaż Hausmana. Codzień od g. 10 r. do 10 w. „Starożytna Polska”. Wstęp 20 halerzy.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikon A. Kaczurby, róg ul. Tafelskiej i Krętej. Codzień od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy.

Teatry. Dziś: Cztery jednoaktówki Art. Schnitzlera pt. „Godziny życia”, „Kobieta ze sztyltem”, „Ostatnie maski” i „Literatura”. — Jutro „Luminarz”, satyra Stan. Kozłowskiego. Początek o godz. 7 w.

Teatr ludowy (ulica Zimorowicza 17). Jutro o g. 7: „Niebwywały wieczór śmiechu”.

Odczyty i wykłady. Szkoła nauk politycznych. Dziś: Prof. dr. E. Romer: „Geografia fizyczna ziem polskich”. o g. 7 1/2 w.

Wieczorki i zabawy. Dziś: Wieczór kostymowy „Czytelnia akademickiej” w Filharmonii. — Wieczór karnawałowy w „Skale”. — Wieczór z tańcami „Kółka art. śl. polit. w Kasynie m.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 22 lutego b. r.:

| Godzina | Ciśnienie w mm. | Temperatura C. | Wiatr | Opad w 24 g. (g. 2 PP) | Temperatura | |
|----------|-----------------|----------------|------------------|------------------------|-------------|-----------|
| | | | | | Najwyższa | Najniższa |
| 7 rano | 727.9 | + 5.8 | SW ⁷ | +7.6 | -3.2 | |
| 2 popoł. | 731.4 | + 6.6 | WNW ⁶ | | | |
| 9 wiecz. | 733.1 | + 3.6 | W ₄ | | | |

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, opady.

Ankieta naftowa.

Lwów, 23 lutego.

Dnia 21 bm. odbyła się pod przewodnictwem marszałka hr. Potockiego ankieta, zwołana przez Wydział krajowy, celem zbadania przyczyn przesilenia w przemyśle naftowym, dla postawienia odpowiednich wniosków w Sejmie.

W ankiecie wzięli udział ze strony Wydziału krajowego pp. Romanowicz i prof. Syroczyński, dalej posłowie Gorayski, Wiśniewski, Męciński i dr. Kolischer, ze strony instytucji finansowych: dyrektorowie Zgórski i Steczkowski, ze strony reprezentantów przemysłu naftowego pp. W. H. Mac-Garwey, Fibich, Łodziński, Surzycki, Mars, Łaszcz, dr. Stefan Bartoszewicz i dr. Olszewski.

P. Marszałek krajowy, zagajając ankietę, podniósł, że ankieta zwołana została na podstawie uchwały sejmowej, że jednak i bez takiej uchwały uważałby za swój obowiązek zwołanie ankiety dla zastanowienia się nad środkami pomocy dla tak

wielkiej i ważnej dla kraju gałęzi przemysłu, jaką jest przemysł naftowy i że nie wątpi, iż przemysłowcy naftowi poruszą tutaj środki zapobiegawcze, które nie będą półśrodkami, lecz będą poważną podstawą dla sanacji całego przemysłu naftowego.

Poseł Gorayski, omawiając przyczyny przesilenia w przemyśle naftowym, wskazał na raptowny wzrost produkcji w Borysławiu i na znaczny udział w tej produkcji tak zwanych procentowiczów „brutto” i „outsiderów”, którzy sprzedając ropę po zawiązaniu producentów „Ropa”, obniżyli jej cenę i wprowadzili dezorganizację w samym związku „Ropa” i wskazał dalej na rozbięcie kartelu rafinerij.

Stąd wynika, że dla sanacji przemysłu naftowego potrzebnym jest znów stworzenie silnej organizacji, lecz dla takiej organizacji potrzebną jest podstawa i pomoc pieniężna, która dozwolilaby na wybudowanie znacznej ilości rezerwoarów dla przechowywania ropy, na jej zaliczkowanie i transportowanie do miejsc zamagazynowania zakupionymi cysternami i w ten sposób zapobiegła płochliwej podaży ropy za wszelką cenę; należałoby właściwie mieć rezerwoary na przechowanie całorocznej fundacji, a przynajmniej potrzebnym jest wybudowanie nowych rezerwoarów na 20.000 cystern ropy, co kosztuje 3 miliony koron, na zaliczkowanie po koronie od cetnara ropy potrzebną jest suma dla tych 20.000 cystern 2 miliony koron i wreszcie 1/2 miliona na zakupno przynajmniej 100 cystern; nie jest rzeczą przemysłowców omawianie, w jaki sposób ta pomoc pieniężna od kraju ma być zrealizowana, gwarancja kraju oprocentowania tego kapitału byłaby wystarczającą, aby instytucje finansowe kredyt na ten cel otworzyły. Dalej, zdaniem mowcy, koniecznym jest użycie wszelkich środków, a nawet wpływu rządu, by skartelowanie rafinerij przyszło do skutku.

P. dr. Steczkowski objaśnia cyfrowo, iż produkcja ropy w roku ubiegłym wynosiła 57—58.000 cystern, na produkcję nafty w monarchii potrzeba przeszło 40.000 cystern, a 13.000 cystern zostało sprzedanych na eksport; pozostaje więc stosunkowo niewielka nadwyżka; ta jednak wystarczyła dla stworzenia popłochu na rynku naftowym dla braku silnej organizacji i wskutek sztucznie wywołanego antagonizmu pomiędzy rafinerjami i producentami ropy, gdy właściwie silna organizacja producentów jest potrzebna dla rafinerów i interesa obydwóch grup powinny być zgodne. Organizacja związku „Ropa” dla braku kapitału na zaliczkowanie i rezerwoarów na magazynowanie ropy okazała się słabą, gdyż przez te braki nie miała siły atrakcyjnej w takiej chwili przejściowej dla producentów: zupełnie więc zgadza się mowca z wnioskami p. Gorayskiego, które dążą do usunięcia tych zasadniczych błędów.

W swoim czasie mowca był zdania, że w interesie krajowych producentów ropy potrzebnym jest założenie większej związkowej rafinerii w Galicji, dzisiaj nie jest zwolennikiem tej myśli, gdyż rafinerij w Austrii i Węgrzech jest za dużo i założenie nowej utrudniłoby jeszcze więcej skartelowanie rafinerij; oprócz tego rafineria taka byłaby w położeniu o wiele trudniejszym od dawniej istniejących, które podczas dawnych lat kartelowych zamortyzowały już włożony w budowę kapitał, tenże mowca jest przeciwny spalaniu ropy pod kotłami ze względów ogólno-ekonomicznych, gdyż w ten sposób najcenniejsze składniki ropy są stracone bezpowrotnie i eksport surowca jako takiego do Niemiec, także nie jest wskazany, gdyż ze względów ekonomicznych i społecznych trzeba zalecić przeróbkę surowca w kraju i wywozić już uszlachetniony produkt. W związku ze sprawą eksportu rafinady stoi sprawa niższi taryfy eksportowej, która dzisiaj jest znacznie wyższą, niż np. w Rosji.

Podczas gdy w Rosji przewóz cetnara nafty z Carycyna do Sosnowic na przestrzeni 2.312 klm. kosztuje 5 k. 20 h., przewóz cetnara nafty u nas z Borysławia do Mysłowic na przestrzeni 416 klm. kosztuje 1 k. 40 h., a więc w stosunku do przestrzeni jest o 65 proc. droższy.

Dalej wspomina p. Steczkowski o konieczności zmiany obecnie obowiązującej ustawy naftowej, a mianowicie o przeprowadzeniu reformy w dwóch kierunkach: 1) zniesieniu procentów brutto, 2) ustanowieniu minimum powierzchni dla eksploatacji ropy, za-

strzeżę się przytem, iż jest przeciwny wprowadzeniu regale.

Wreszcie podnosi nową sprawę coraz większej koncentracji u nas terenów naftowych przez wykupno terenów przez karpackie Towarzystwo w spółce z Towarzystwem akcyjnym dla przemysłu naftowego i wspomina o pogłoskach zmonopolizowania całego przemysłu przez Roqnefellera, co dla kraju naszego ze względów ekonomicznych i społecznych byłoby niepożądanem i dla tego stworzenie instytucji finansowej, o którą średnie i drobne przedsiębiorstwa mogłyby się oprzeć jest tembardziej wskazaniem.

P. poseł dr. Kolischer dziękuje za zaproszenie wzięcia udziału w ankiecie, co sobie tłumaczy tem, iż, jakkolwiek w tej gałęzi przemysłu niefachowcy, jako poseł z okręgu handlowego powinien być poinformowany o potrzebach każdego przemysłu. Najpierw wyraża pan poseł swoje indywidualne zapatrywanie, że przemysł tego rodzaju jak przemysł naftowy, może być prowadzony tylko na wielką skalę; zarówno jego strona handlowa jak i techniczna wymaga koncentracji. Ponieważ Austro-Węgry są w stosunku do innych państw słabym konsumentem nafty (konsumcja nafty w Niemczech jest 4 razy większą niż w Austrii) przeto przemysł naftowy galicyjski chcąc się rozszerzyć, z konieczności musi się oglądać i szukać zysków zagranicznych, z których rynek niemiecki jest najważniejszy. Mowca podnosi różnicę taryfową w przewozie nafty rosyjskiej i amerykańskiej w Niemczech w porównaniu z galicyjską, która ogromnie niekorzystnie wypada dla nafty galicyjskiej, o usunięciu tej różnicy podjęte już są starania.

Nasz poseł jest również za wywozem do Niemiec rafinady, a nie surowca tembardziej, że surowiec z powodu konkurencji istniejącego w Niemczech w okolicach Halle przemysłu parafinowego i olejnego z węgla brunatnego, nie uzyska ulg cłowych. Przechodząc do wywodów poprzednich mowców pan poseł zgadza się na postawione wnioski i jest nawet za ustawowem stworzeniem silnej organizacji przemysłu naftowego. Wreszcie rzuca myśl, by Wydział krajowy wyznaczył pewien fundusz na zakupno palników odpowiednich do palenia nafty galicyjskiej, by ułatwić przez bezpłatne rozdawanie konsumentom w Niemczech, większe rozpowszechnienie w Niemczech nafty galicyjskiej.

Dr. Zgórski podniósł potrzebę poparcia średnich i drobnych przedsiębiorców naftowych i wykażal, że pomoc ta przy gwarancji krajowej 5 proc. oprocentowania kapitału na budowę rezerwoarów i zaliczkowanie ropy, z łatwością da się zrealizować przez instytucje finansowe.

P. Łodziński wspominał o przesileniach, które przemysł naftowy przeszedł przedtem wskutek raptownego podniesienia produkcji (jak w roku 1896, kiedy wywiercone obfite szyby w Schedauicy) i tylko brak rezerwoarów był przyczyną upadku cen.

Mac-Garwey zaznaczył, że skupowywanie terenów przez Karpackie Towarzystwo z Credit-Anstalt nie stoi w związku z pogłoskami o zakupnie terenów przez Standard oil Company, zwiędzanie kopalń naftowych przez amerykańskich delegatów miało na celu tylko nacoczne przekonanie się o nadprodukcji ropy w Galicji i ustąpienie przez Amerykanów pewnego rejonu zbytu w Niemczech dla nafty galicyjskiej, dalej mowca sądzi, że wybudowanie rezerwoarów na 5000 cystern jest wystarczającem dla produkcji obecnej.

Dr. Bartoszewicz z wobec zgodności członków ankiety co do zażegnania przesilenia przez budowę rezerwoarów i zaliczkowania ropy, podnosi jeszcze tylko niektóre postulaty przemysłu rafinerijnego. Błędem było, że u nas w kraju równoległe z przemysłem kopalnianym nie rozwinał się należyście przemysł rafinerijny; galicyjskie rafinerie produkują mniej, niż jedną trzecią część nafty, produkowanej w całej monarchii, jakkolwiek surowiec mają na miejscu.

Nie ulega wątpliwości, że nowa duża krajowa rafineria pracowałaby w cięższych warunkach od dawnych, które zamortyzowały już włożony w budowę kapitał, lecz byłaby oparciem dla krajowych producentów, nie posiadających rafinerij i wzmocniłaby ich wpływ przy nowych umowach i pertraktacjach kartelowych. Z chwilą, kiedy nasze rafinerie muszą produkować naftę na eksport, nabiera pierwszorzędneho znaczenia sprawa niższi taryf eksport-

towych, które dzisiaj dwa razy są droższe od taryf eksportowych rosyjskich; z podniesieniem przeróbki ropy w rafineriach przez produkcję nafty na eksport powstają większe ilości odpadków: mazi i oleju opałowego i dla tych produktów należy uzyskać taryfy przewozowe wewnątrz Galicji takie, jak na węgiel, by zastosować je do celów opałowych w kraju.

Rafinerie nasze są w stanie wywozić jeszcze znaczną ilość nafty i smarów do Węgier północnych i pod tym względem trzeba uzyskać dawną taryfę II. do granicy węgierskiej, która obowiązywała do roku 1900, jako rekompensata za wysokie taryfy na naftę i niskie na surowią w samych Węgrzech. Idąc za przykładem Węgier i kierując się zdrowym egoizmem narodowym, należy stosować wszelkie ulgi dla przemysłu taryfowe i podatkowe, by ułatwić krajowi tę wielką ewolucję, jaka dla jego przyszłości jest niezbędną, a jest nią przejście od stanu rolniczego do stanu, w którym przemysł obok rolnictwa dominujące stanowisko zająć powinien. Poseł hr. Męciński podnosi sprawę utrudnionego kredytu dla przemysłu naftowego, który jest gorzej pod tym względem traktowany, niż każda inna gałąź przemysłu lub kupiectwo.

Dr. Olszewski podnosi konieczność zniżenia od nafty podatku konsumcyjnego tem bardziej, że inne rodzaje oświetlenia, jak gaz, światło elektryczne lub acetylenowe są wolne od podatku.

P. Marszałek, zamykając ankietę, oświadcza, iż dla sanacji przemysłu naftowego potrzebna jest silna organizacja tego przemysłu, na co nawet jest wskazany wpływ i poparcie rządu, a Sejm wtedy niezawodnie przychylnie się odniesie do wyrażonych tutaj i skrętnie notowanych postulatów.

Gremium aptekarzy Galicji wschodniej.

Lwów, 23 lutego.

W popołudniowym sobotnim numerze podaliśmy już pierwszą część sprawozdania. Obrady gremium, ze względu na ważność spraw, miano przerwać do popołudnia, tymczasem w jednym ciągu obradowano do godziny 3 pod przewodnictwem p. Piepes-Poratyńskiego. Rozpoczęła się — jak już o tem donosiliśmy — obszerna dyskusja nad zmianą orzeczenia najw. trybunału w sprawie niesprzedajności aptek koncesyonowanych, a zabierali w niej głos pp. Łuczko z Krakowa, Weiss z Bochni i Keller z Brodów. W rezultacie uchwalono wniosek p. Sklepińskiego, ażeby, zanim nastąpi spodziewana reforma aptekarska, celem przyspieszenia załatwienia powyższej sprawy, zainicjować ogólny zjazd austriacki przewodniczących gremiów aptekarskich i wysłać powtórna deputację do ministra Koerbera i osób miarodajnych.

Ewentualnie radził p. Sklepiński zwołać ogólny wiec austriackich aptekarzy, któryby mógł się przychylić do przyspieszenia tej naglącej sprawy.

Uchwalono również dodatkowo wniosek p. Engländera ażeby w sprawie tej wysłać natychmiast telegram do prezydenta ministrów Koerbera, zawiadamiający go o powyższych uchwałach.

Załatwiono jeszcze kilka wniosków mniejszej wagi, odnoszących się specjalnie do spraw zawodu, poczem przystąpiono do wyborów. Na lat 3 wybrano przewodniczącego p. Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, zastępcą jego p. Karola Sklepińskiego, sekretarzem p. Antoniego Ehrbara. Do komisji egzaminacyjnej na rok jeden weszli: pp. Dewechy, Hay, Sklepiński; — do kwalifikacyjnej pp. Beiser, Dewechy, Engländer, Kulak, Lachowicz, Hay, Kajetanowicz, Rubel, Sklepiński. Komisya kontrolująca pozostała w dawnym składzie.

Pożary w kraju.

Do klęski powodzi, jaka nawiedziła nasz kraj przyłącza się obecnie niestety druga, nie mniej straszna, bo żywiołowa: pożary. Dzisiejszej nocy odebraliśmy od naszych korespondentów telegraficzne wiadomości o pożarze m. Doliny, gdzie spłonęła połowa śródmieścia oraz o wybuchu ponownego pożaru w Zaleszczykach.

Pożar Doliny.

Nasz korespondent telegrafuje: W sobotę około godz. pół do 8-mej wybuchł pożar w domu Rothbauma, handlarza siana i wobec strasznego wiatru przetrzącał się z domu na dom, tak, że w przeciągu niemal godziny całe miasto wyglądało jak morze płomieni.

Ratunku nie było prawie żadnego. Zatelegrafowano więc o pomoc do Stryja, Stanisławowa i Kałusza. Niestety, jedynie tylko staraniem stryjskiego starosty Niewiadomskiego i komisarza rząd. Rettigera wyruszył ze Stryja naczelnik straży pożarnej J. Dobrzański z sikawką koni i 6-ma strażakami.

Po całonocnych nadludzkich wysiłkach udało mu się ograniczyć ogień do tych tylko budynków, które po przybyciu na miejsce zastał już płonące. Miejscowa ludność w gaszeniu pożaru nie chciała być wcale pomocną i tylko przemocą można ją było do tego zmusić. O godzinie 9 rano w niedzielę niebezpieczeństwo dla pozostałych i ocalonych budynków minęło i straż wróciła do Stryja.

Spłonęła połowa śródmieścia i kil-

ka domów na przedmieściu Zagórze, jak obliczają około 200 domów, będących własnością prywatnych właścicieli.

Miasto przedstawia widok straszny: Sterczące kominy, dymiące się zgłiszczą, ruiny, a wśród nich płaczą i żałują ręce pogorzelcy. Główna ulica miasta z jednej strony zawalona gruzami, a po drugiej piętrzą się meble najrozmaitszego gatunku, pościel i t. d. powynoszone z domów, środkiem zaś snuje się ludność po prawdziwie doliniańskim błocie.

Od innego korespondenta otrzymujemy następującą depezę:

Straszny pożar srożył się w Dolinie całą noc z soboty na niedzielę. Ogień wybuchnął w rzeczywistości Rothbauma Wolfa o godzinie 7½ wieczorem. Dom ten leżał w śródmieściu, a był otoczony gęsto zabudowanymi budynkami, tak, że przy silnym wicherze zachodnim stanęło wkrótce w płomieniach kilkadziesiąt budynków, z których każdy sypał iskry i pałace się głównie na sąsiednie zabudowania. Szczupła garstka miejskiej straży pożarnej nie mogła podołać nawałowi pracy.

Dolina w ogóle słabo zaopatrzona w wodę, odmówiła tym razem jedynej w takich razach środka zapobiegawczego, tak, że sikawki stały się prawie nieużyteczne. Pożar niszczył wszystkie po drodze budynki, które w Dolinie z małymi wyjątkami są drewniane i gontem kryte. Ostały się tylko wyspy małe zabudowań, osłoniętych niektórymi większymi budowlami murowanymi. Oparł się rozchukanym płomiennym falom gmach „Sokoła“ i zasłonił sobą na wielkie niebezpieczeństwo narażony urząd podatkowy. Klęby dymu usunęły się dopiero nad ranem i wtedy można się było dokładniej rozejrzeć w sytuacji, gdyż w nocy jedno tylko widać było morze płomieni.

Zgorzała cała pierzeja zabudowań lewej strony ulicy, prowadzącej z rynku do salin, z wyjątkiem kilku domów bliższych rynku i kilku dalszych więcej odesobnionych i murowanych, dalej zgorzał cały szereg domów, leżących w zaułkach ulicy Zielonej i w okolicy żandarmeryi, aż do drogi, prowadzącej do Rachini. Prawy rząd domów ku salinie się rozciągających pozostał nienaruszony, a wśród nich i budynki sądu powiatowego. Ogółem mogło zamienić się w gruzy użyż sto domów. Szkoda nie da się na razie obliczyć. Nie wątpliwie zawiąże się dziś komitet obywatelski, by przyjść z pierwszą doraźną pomocą pogorzelcom.

Zaleszczyki. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 1 popołud. wybuchł tu groźny pożar. Wicher dał szalony i podniecał ogień, który zrzucił znaczne szkody.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 23 lutego.

Marszałek kraju w Szczucinie.

Szuczcin. (Tel. pryw.) Przybył tu marszałek hr. Potocki, oglądał uszkodzone waty, zalane pola, był przy rozsadzaniu zatoru; towarzyszył mu dyr. biura melioracyjnego p. Kędzior.

Towarzystwo tatrzańskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Walne zgromadzenie Tow. tatrzańskie obradowało w sprawie budowy gmachu pocztowego w Zakopanem. Uchwalono wniosek o odroczenie całej sprawy. Postanowiono jak najrychlej rozpocząć budowę hotelu przy Morskiem Oku.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (T. B. k.) Na sobotnim posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego odczytano na wstępie petycję, wniesioną przeciw ustawie wojskowej. Opozycja powitała petycję te orzuliwymi okłaskami. Następnie referent K a m m e r e r przedłożył sprawozdanie komisji finansowej w sprawie podwyższenia listy cywilnej. Gdy z ust referenta padły słowa: lista cywilna, opozycja wszczęła hałas, wśród którego słychać było słowa: kończył do porządku! Panowała wrzawa taka, iż słów referenta nie było słychać. Wobec tego członkowie opozycji zażądali, aby referent raz jeszcze powtórzył swój referat. Sprzeciwiał się temu przewodniczący wiceprezydent T a l i a n, podnosząc, że, gdyby opozycja nie była hałasowała, to byłaby słyszalna cała referat, ale po przemówieniu jeszcze kilku mówców, zezwolił referentowi na powtórzenie sprawozdania.

Gdy referent skończył zabrał głos dep. Barabasza, z partyi koszutowskiej, i uczynił wniosek o odesłanie sprawozdania do sekcji, ponieważ komisya finansowa zajmowała się przedmiotem tym tylko powierzchniowo, a rzecz jest tak ważną, iż wymaga szczegółowego rozpatrzenia. Wnioskowi temu sprzeciwił się prezydent gabinetu p. S z e l l, zaznaczając, iż Izba powinna zachować dotychczasową tradycję, według której sekcya nie obraduje nad przedłożeniami. Wniosek p. Barabasa odrzucono, poczem Izba przeszła do dalszej dyskusji nad ustawą wojskową.

Dep. Stefan G i s z a z partyi rządowej omawia stanowisko Austro-Węgier jako wielkiego mocarstwa, dalej ułożenie się stosunków Węgier do Austrii na podstawie faktów historycznych i zaznacza, że jeżeli Austro-Węgry tyle burz przetrwały i dziś istnieją

jako wielkie mocarstwo europejskie, to lwią część zasługi w tem przypada Węgom. Mowca jest za jednolitą armią, która potrzebną jest do poparcia misji historycznej Węgier. Jednym z pierwszych punktów tej misji jest utrzymanie spokoju na Bałkanach i nie dopuszczenie tam do nowej formacji. Myśl tę wprowadzili do polityki światowej węgierscy mężostanu.

Nie powinno się więc odmawiać armii środków słusznych do jej wzmocnienia. W końcu oświadcza dobitnie, spokojnie, przekonany, że spełnia swój obowiązek wobec ojczyzny i głosować będzie za przedłożeniem.

Mowca przerywała ustawicznie opozycya, a najbardziej wtedy, gdy zwrócił się do niej z wezwaniem, aby nie wciągała korony do dyskusyi.

Następnie dep. V a r a d y, z frakcyi Ugrona, wygłosił mowę obstrukcyjną, poczem posiedzenie przerwano. Następnę w środe.

Budapeszt. (T. B. k.) Deputacya 100 obywateli z komitatu Flegyiaza pod przewodnictwem jednego z posłów stronnictwa Kossutha pojawiła się w sobotę w Sejmie węgierskim u prez. Izby Apponyiego i chciała mu wręczyć petycję z protestem przeciw przedłożeniu wojskowemu. Prezydent oświadczył, że uważa deputację za obywateli przybyłych w celu przysłuchania się obradom, że jednak adresu nie może przyjąć, jak tylko od posłów, oraz prosił, by akceptowali uchwałę Izby. W skład deputacyi wchodziły także kobiety.

Izba panów.

Wiedeń. (Tbk.) Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w czwartek 26 b. m. o godz. 1 z południa. Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy wojskowej.

Jubileusz papieski.

Wiedeń. (Tbk.) Uroczystość 25-lecia pontyfikatu ojca św. obchodzono tu nader solennie. We wszystkich kościołach archidiecezyi odbyła się msza św. z „Te Deum“ oraz kazania, wskazujące na znaczenie osoby papieża. Na uroczystym nabożeństwie w kościele św. Szczepana, wspaniale przystrojonym, był nuncjusz Taliani i „uditor“ Nicotra, członkowie kapituły, wielu duchownych, wiele pań z arystokracji, wiceburmistrz Neumayer, stowarzyszenia katolickie z chorągwiami i emblematami i nabożna publiczność. Mszę celebrował biskup Marschall.

Pojedynek.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Teodor Andrassy wyzwał na pojedynek hr. Eug. Zichyego, który się miał niepoehlebnie wyrazić o rodzinie Andrassych.

Skazanie kronsztuckiego policmajstra.

Petersburg. (Tel. wł.) Były policmajster Kronsztadu S z a f r o w skazany został za przekupstwo i defraudację na utratę wszelkich praw, wykluczenie z wojska oraz wcielenie do karnej kompanii wojskowej na 2 lata, nadto musi Szafrow zwrócić zdefraudowaną sumę.

Teatr w gruzach.

Rzym. (Tel. wł.) W Catanii zgorzał do szczytu jeden z najpiękniejszych teatrów włoskich Macchiavelli. Z ludzi nikt nie zginął.

Z dramatów miłosnych.

Wenecya. (Tel. wł.) 17-letnia córka właściciela dóbr Pupilla przebiła sztyletem swego kochanka, który jej nie chciał poślubić, oficera piechoty Rosceę.

Preszburg. (Tel. wł.) 26-letnia baronowa Luiza Vay opuściła nagle dom swego wuja st. żupana i dotychczas nie wróciła. W pozostawionym liście donosi, że zamierza pozbawić się życia z powodu nieszczęśliwej miłości.

Rugi pruskie ze Śląska.

Wrocław. (Tel. wł.) Wielu kupców, poddanych austriackich w Zabrzu w okręgu opolskim, leżącym na samej granicy austriackiej, otrzymało ze strony policji wezwanie aby w przeciągu trzech miesięcy opuścili granice Prus.

Watykan a Francya.

Rzym. (T. B. k.) W sprawie zatargu między Watykanem a rządem francuskim o nominacje biskupów francuskich oświadczył Watykan stanowczo, że nigdy nie ustąpi rządowi francuskiemu prawa wybierania kandydatów na wakuujące stolice biskupie w Francyi. Prawo to przysługuje tylko stolicy apostolskiej, a nominacya przedsięwzięta samowolnie przez rząd francuski nie ma być uznana.

Nowy skandal dworski.

Szweryn. (Tel. wł.) Skandal na tutejszym dworze w książęcym ma być jeszcze jaskrawszy, niż saski.

W grę wchodzi, jak wiadomo, wdowa po wiel. księżu (matka panującego) A n a s t a z y a, z domu rosyjska księżniczka. W lokalach publicznych mówi głośno o tem, że pani ta, oczywiście wcale nie w wiosnie życia będąca, znalazła się w stanie interesującym.

Defraudacya w klasztorze.

Parma. (Tel. wł.) W tutejszym klasztorze Józefinek odkryto znaczne malwersacje. Zarząd klasztorny rozwiązano i ustanowiono kuratora rządowego.

Wybory do Reichstagu.

Berlin. (T. wł.) Rząd związkowy oznaczył już dzień wyborów do parlamentu. Odbędą się one w d. 6 czerwca b. r.

† **Fr. Studniczka.**

Praga. (T. wł.) Zmarł tu zwyczajny profesor matematyki na czeskiej Wszechnicy radaea dworu dr. Franciszek Studniczka, przeżywszy lat 67.

Zgon przy mszy.

Rzym. (T. wł.) Gen. wikaryusz ks. Cecca zmarł nagle, tknięty apopleksją, podczas odprawiania mszy w kościele S. Cosma.

Run na praską Kasę oszczędności.

Praga. (T. B. k.) Run na czeską Kasę oszczędności trwał w sobotę dalej. Rannymi pociągami przyjechało z prowincji wiele osób, aby podjąć z kasy wkładki. Od wczesnego rana tłumy publiczności otaczały gmach. W chwili rozpoczęcia godzin urzędowych tłum w takiej ilości wtargnął do gmachu, że zapelniał westybul i halę. W kilku minutach powstał ścisk nie do opisania. Wiele pań zemdlalo. Musiano zamknąć bramy gmachu, poczem nowo przybyłych wpuszczano tylko partjami. Policja utrzymywała porządek. Wypłacano wszystkim zgłaszającym się.

Praga. (T. B. k.) Namiestnik Czech, jako starszy kurator czeskiej Kasy oszczędności wydał obwieszczenie, w którym ogłasza, że pogłoski o rzekomych stratach, jakie ponieść miała Kasa oszczędności, są zupełnie bezpodstawne. Czeska Kasa oszczędności daje możliwie największą rekojmnię bezpieczeństwa wkładek. Aby przekonać o zupełnej bezpodstawności rozpowszechnionych pogłosek oświadcza dyrekcja Kasy oszczędności, że na razie wypłacać będzie natychmiast najwyższe nawet wkładki bez względu na postanowienia statutu, który przepisuje czas wypowiedzenia. W końcu obwieszczenia powtarza namiestnik ponownie z naciskiem, że znając dobrze stosunki Kasy oszczędności zapewnić może o bezpodstawności przestrachu.

Praga. (T. B. k.) Tłok panujący w sobotę przed gmachem kasy, zagrażał wprost bezpieczeństwu życia publiczności. Policja daremnie usiłowała utrzymać ruch kolei elektrycznej na ulicy przed budynkiem.

Suma wkładek wypłaconych w sobotę dojdzie mniej więcej do dwu milionów koron. Wkładki wypłacane są natychmiast.

Około południa w sobotę sytuacja poprawiła się nieco. Obwieszczenie namiestnika ogłoszone plakatami, wywarło korzystny wpływ.

Humbertowie uwolnieni.

Paryż. (T. B. k.) W procesie Cattuiego przeciw Humbertom zapadł w sobotę wyrok. Sala sądowa była przepełniona. Ponieważ motywy wyroku są bardzo obszerne, odczytanie jego trwało przeszło pół godziny. Humbertowie — jak było do przewidzenia, wobec wniosku prokuratora — zostali uwolnieni, ponieważ, jak uzasadniają motywy, podnieśli swe zarzuty (o lichwę) przeciw Cattui'emu w dobrej wierze.

Macedonia.

Konstantynopol. (T. B. k.) Ambasadorzy austro-węgierski i rosyjski wręczyli wielkiemu wezyrowi memoryał co do propozycji obu rządów w sprawie poprawy administracji w wilajetach macedońskich.

Konstantynopol. (T. wł.) Ambasadorowie Austro-Węgier i Rosji bar. Calice i Sinowjew wręczyli w. wezyrowi Ferid baszy memoryał, dotyczący projektów obu rządów co do sanacji administracji w macedońskich wilajetach Ueskubie, Monastyrze i Salonice.

Belgrad. (T. B. k.) Jak donoszą z Macedonii, w ostatnich dniach za inicjatywą Sarafowa siedm band bułgarskich po 200—300 ludzi zorganizowało się; są one zupełnie uzbrojone. Dzienniki wyrażają ubolewanie, że z akcyi reformowej Austro-Węgier i Rosji wyłączono kwestyę rozbrojenia Albańczyków, która jest bardzo ważną dla żywiołu serbskiego.

Milionowy zapis humanitarny.

Budapeszt. (T. B. k.) Otwarto testament b. burmistrza miasta Wechselmanna, który pozostawił 7 milionów 160 tysięcy majątku. Wechselmann zapisał 2.400.000 kor. na utworzenie pensyjnego funduszu dla nauczycieli i nauczycielek, po połowie dla chrześcijan i dla izraelitów; dla tych mianowicie, którzy mają 25 lat służby i nie brali udziału ani w antysemickich ani w socyalistycznych manifestacjach. Nadto zapisał Wechselmann 1.400.000 k. na zakład dla ciemnych oraz inne kwoty mniejsze na szereg dobroczynnych celów.

Wendetta.

Wenecya. (T. B. k.) Publicysta ormiański Arpiar, wracając w nocy do domu, został zraniony trzema strzałami rewolwerowymi. Zdaje się, że był to akt zemsty politycznej.

Pożar.

Hustgen (obok Dueren). Wczoraj wieczór wybuchł pożar, który zniszczył 90 domów, tylko

plebania i 6 innych domów ocalało. Wiele bydła się spaliło.

Stan oblężenia w Holandyi?

Amsterdam. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wskutek strajku rząd zamierza ogłosić dziś stan oblężenia w Amsterdampie, Rotterdamie i Hadze.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slav. Corr.“ zaprzecza temu, jakoby Koerber konferował z Pacakiem w sprawie parlamentarnego załatwienia budżetu i ugody węgierskiej oraz jakoby w czasie obecnych feryj zapustnych rokowania miały być dalej prowadzone.

„D. N. Corresp.“ dowiadyuje się, że subkomitet komisji dla zmiany regulaminu wypracuje tylko interpretację dzisiejszego regulaminu i zaniecha zupełnie myśli radykalnej reformy regulaminu, któraby uniemożliwiała obstrukcyę.

Prezydium Izby ma być wzmocnione przez wybór dwóch nowych wiceprezydentów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak słyhać, posiedzenie komisji kolejowej, zapowiedziane na 26 bm. ma być odroczone; gdyż minister Wittek chce się wykreślić sianem, aby nie dać obowiązującego oświadczenia w sprawie upaństwowienia kolei północnej. Koło polskie powinno teraz gorliwie czuwać nad tą tak dla kraju żywotną kwestyą.

Kwestya robotnicza w Transvaalu.

Johannenburg. (T. B. k.) Widoki uzupełnienia sił roboczych polepszyły się; z północnej części Transvaalu i kolonii Przylądka przybędzie wkrótce wielka liczba krajowych robotników. Celem wystudowania kwestyi użycia robotników chińskich wysłała Izba kopalniana i Tow. „Native Labour Association“ komisarza do Londynu, skąd uda się do Kalifornii i Chin.

Katastrofa kolejowa.

Madryt. (T. B. k.) Na dworcu w Alora zderzył się pociąg osobowy z ciężarowym; 13 osób jest ranionych.

Szell w Wiedniu.

Budapeszt. (T. B. k.) Do węg. Biura koresp. donoszą z Wiednia, Szell przybył onegdaj, a wczoraj o 10 przed południem był na audyencji u cesarza. Popołudniu przyjął go arcyks. Franciszek Ferdynand.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przybył tu Szell w sprawie porozumienia się z Koerberem co do konwersyi renty. Spodziewany jest też Lukacs.

Zmiana rządu w Bawaryi.

Monachium. (Tel. wł.) Dotychczasowy radaea stanu w ministerstwie oświaty, Wehner, został mianowany ministrem oświaty w miejsce barona Podewilsa, który został, jak wiadomo, ministrem spraw zagr. i dworu po ustąpieniu Crailsheima.

(Upadek gabinetu Crailsheima jest bardzo znamienny. Crailsheim ustąpił po 20-kilkoletnim urzędowaniu wskutek tego, że stojąca obecnie w Bawaryi u steru katolicka partya klerykalna (centrum) rozpoczęła przeciw niemu, jako protestantowi, silną agitacyę. Niemniej do upadku Crailsheima przyczyniła się słynna depeza cesarza Wilhelma do ks. regenta. Następca Crailsheima, Podewils, był poseł w Wiedniu, oraz nowy minister oświaty, są kandydatami partyi centrum. Red.)

20 rocznica zgonu Wagnera.

Wiedeń. (T. wł.) Opera nadworna uczciła 20 lecie upływające od zgonu Wagnera wystawieniem w nowej obsadzie „Tristana i Izoldy“.

Berlin. (Tel. wł.) Ku uczczeniu 20 rocznicy zgonu Wagnera dano tu w operze królewskiej „Tristana i Izoldę“.

Wiadomości bieżące.

— **Linia telefoniczna** do Wiednia przerwana na przestrzeni Lwów-Kraków.

— **Wydział krajowy** wystosował w sobotę pismo kondolencyjne w językach polskim i niemieckim do arcyks. Karola Stefana w Żywcu, z okazji zgonu jego matki arcyks. Elżbiety.

— **Lwów na wodę!** Artykułik nasz onegdajszy pt. „Lwów bez wody“ — który zaalarmował mieszkańców miasta — wymaga pewnego epilogu, którego z powodu braku miejsca jedynie nie umieściliśmy w numerze sobotnim. Przez całą noc z piątku na sobotę szukano uszkodzonego miejsca, rozkopano rury na znacznej przestrzeni, wreszcie udało się wynaleźć. O godzinie w pół do 7 rano w sobotę ukończono roboty i w chwili, gdy wiadomość nasza alarmowała mieszkańców — równocześnie z Dobrostau podziemnymi ciągami szły strumienie ożywczego nektaru. Poruszaliśmy równocześnie w sobotę potrzebę zbudowania drugiego „ciągu“, który byłby niejako ochroną przed niemilą niespodzianką. Zapytując się u sfer miarodajnych o koszt urządzenia takiego „ciągu“, dowiedzieliśmy się, że wynosilyby one bagatelę, bo tylko półtora miliona złr., „ale — pocieszone nas — przecież Kraków ma tylko jeden „ciąg“ i wystarcza mu to w zupełności“.

— **Z armii.** Podpułkownik Wineonty Mikuli z 18 pp. obr. kraj. w Przemyślu, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku i utrzymał przy tej sposobności charakter pułkownika *ad honores*. Major Stefan Sobota przeniesiony z 28 pp. obr. kraj. w Pisku do 18 pp. obr. kraj. w Przemyślu.

— **Epilog „Unio Catholica“.** Sobotnią popołudniową rozprawę wypełniło przemówienie prokuratora i obrona dra Lesera. Obrona w mowie swej starała się udowodnić, że Thumen nie sprzeniewierzył kaucyj, gdyż sprzeniewierzenie jest wtedy jeżeli ktoś zatrzymuje sobie pieniądze wbrew woli tego, który je składa. Oskarżony zaś działał w myśl instrukcyi generalnej dyrekcji, która pozwalała używać kaucyj na organizacyę. Thumen w niczem nie przyczynił się do ruiny Unii, bo kiedy do niej wstąpił, Towarzystwo to było już w długach a chcąc ratować się, rzuciło się na Galicyę. Stąd pochodzi ta gorączka gen. dyrekcji — aby jak najwięcej pieniędzy wpływało z Galicyi — a na organizacyę filii lwowskiej nie chciała dać ani centa, każąc na ten cel używać kaucyj funkcyonaryusz. Jeżeli oskarżony zawinił, to chyba wobec instytucyi, która go dyscyplinarnie za to ukarała. Moralne cierpienia, jakie przeszedł oskarżony, były dlań dostateczną karą.

Ogłoszenie wyroku odroczył przewodniczący do wczoraj rana godz. 11.

Trybunał uznał Thumena winnym, że zatrzymał i sobie bezprawnie przywłaszczył kaucyę w ogólnej sumie 9.340 kor. i za to skazał go na 5 miesięcy ciężkiego więzienia z postem o miesiąc. W uzasadnieniu podniósł przewodniczący, że sąd wydając ten wyrok, nie był krępowany wyrokiem poprzednim. Kara za tę zbrodnię jest przewidziana od roku do 5 lat. Trybunał przyjął, jako okoliczności łagodzące, że oskarżony prowadził dotychczas życie nienaganne, pieniądze tych nie użył na własną korzyść, ale na rozwój instytucyi — działał w gorączce stworzenia jakiejś idealnej instytucyi w dobrej wierze, że na te cele wolno używać obcych pieniędzy.

Trybunał wziął również pod rozwagę cierpienia moralne oskarżonego — tę niepewność od pierwszego wyroku do obecnego. Trybunał zrobił również użytek z §. 400 postępowania karnego, na mocy którego wlicza się oskarżonemu kara już poprzednio przebyta. Wobec tego oskarżony miałby jeszcze przebyć 21 dni więzienia. Dr. Leser wniósł imieniem oskarżonego zażalenie nieważności od tego wyroku.

— **Koncert Alicyi Barbi,** zapowiedziany na 22 lutego, z powodu nagłej słabości artystki został odłożony i odbędzie się z niezmiennym programem w niedzielę 1 marca w sali „Sokoła“. Bilety zakupione na 22 lutego zachowują nadal swą ważność.

— **Ks. Mardyrosiewicz** opuścił, jak nam donoszą, wczoraj o godz. 12 w nocy, lwowskie więzienie, w którym przesiedział za znane nadużycia w banku ormiańskim 1½ roku.

— **Bal kostymowy,** który się odbędzie dziś, w poniedziałek, w salach Filharmonii wzbudził ogólne zainteresowanie się w szerokich kołach naszego miasta. Komitet, złożony z najwybitniejszych osób w naszym mieście wraz z młodzieżą akademicką, poczynił starania, aby bal wypadł jak najlepiej. To też dziś ożywią się bezwątpienia po raz ostatni w tym karnawale sale Filharmonii, ochoczą zabawą. Nie małą atrakcyą balu będzie premiowanie dwóch najładniejszych kostymów. Książka, zawierająca autografy współczesnych poetów polskich i wachlarz, malowany przez lwowskich artystów malarzy, przyczynią nie mało, iż na sali ujrzemy wspaniałe i oryginalne kostyminy pięknych Lwowlanek, rywalizujących o nagrodę. Komitet prosi nas o zaznaczenie, iż urzęduje dziś przez cały dzień w Filharmonii, gdzie można dostać bilety i zaproszenia.

— **Ruch ogólny** na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki podjęto na nowo d. 20 lutego.

— **Konkurs** na monografię Piotra Steinkellera, pioniera przemysłu w Królestwie, z okazji przypadającej w roku przyszłym 50 rocznicy jego zgonu, ogłosiła warszawska „Gazeta handlowa“, okazująca coraz więcej żywotności. Termin — 1 października b. r., nagroda 250 rubli.

— **Zamach samobójczy.** W Petersburgu usiłował odebrać sobie życie — jak donosi „Kurjer warszawski“ — młody skrzypek Posselt, dobrze znany we Lwowie. Stan jego ma być groźny.

— **Dwie większe kradzieże srebra** stołowego popełniono ubiegłej soboty we Lwowie. W ulicy Sykstuskiej pod l. 23 skradziono srebrną zastawę stołową na szkodę p. Berty Bober wartości 2000 kor. Srebro było znaczone monogramem B. B. W ulicy Skarbkowskiej pod l. 41 okradziono mieszkanie p. Judy Kohna, złodzieje zabrali zastawę stołową srebrną wartości 1000 kor. Sprawców obu kradzieży do tej chwili nie wysledzono.

Wczoraj aresztowano podejrzanym o tę kradzież Pelagię Wesolowską, posługaczkę i kochankę jej notowanego złodzieja Emila Skowrona. Rewizya dokonana w ich mieszkaniu nie przyniosła rezultatu, oboje nie umieją jednak wykazać swego alibi.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj w ulicy Piotra Skargi w domu pod l. 12 o godzinie 2-giej popołudniu.

Depesze handlowe. Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 22 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 689-...

Berlin, 22 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 217-75, Staatsbahny 149-60, Disconto Comandit 197-...

Budapeszt, 21 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-35, Węgierska renta koronowa 99-50...

Berlin, 21 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102-25, Węgierska renta koronowa 100-25...

Frankfurt, 21 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-40, Austr. renta srebrna 101-30...

Hamburg, 20 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-20, Austr. akcje kredytowe 217-90...

Paryż, 21 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańska Exteriores 91-97, Creditfoncier 149-90...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 20 lutego. Pšenica na paźdz. 7-52 do 7-53, Pšenica na kwiecień kor. 7-50 do 7-51, Żyto na paźdz. 6-09...

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENCKI INSEKATOWE...

Wyjaśnienia dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Od Maryi jest list na poczcie. 1569 5

Przystojny młodzieniec handlowiec, lat 29, blondyn: rel. rz. kat., pragnąłby z braku znajomości na tej drodze poznać pannę...

Hulaka ma list na poczcie Ostapie. 1840 1

Maryan. Serdecznie dziękuję - Ciągłe jestem niezdrów. Pragnę zobaczyć, uściskać. Kiedy? Czekam wiadomości. - Całuję, tulę, Kocham! 1841 1

Ananke Sambor list wysłany. 1852 1

W Pasażu Mikolascha

utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedynczo numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości: Wacław Gąsiorowski: „Huragan“...

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Wydawnictwa „Słowa Polskiego“:

- Huragan, powieść histor. W. Gąsiorowskiego, 3 tom. cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7-80. Większością, powieść współczesna A. Gruszeckiego, 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2-60.

Nowości

Towarzystwa Wydawnicze we Lwowie, ulica Mochnackiego I. 6.

- Do nabycia we wszystkich księgarniach: Z. Balicki. Egoizm narodowy wobec etyki, II. wydan. uzupełnione, kor. 1-20. H. Ceysingerówna. Duchy-żórawie, fantazyje i obrazki, cena kor. 3.

Kursy giełdy Wiedeńskiej z dnia 19 lutego 1903.

Table with columns for various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections for 'Opólny dług państwa' and 'Dług państwa krajowy'.

Table with columns for 'Listy zastawne' (mortgage lists) and 'Losy procentowe' (interest-bearing securities).

Table with columns for 'Fakty po 40 zł m. z.' (factories) and 'Aktye przedsiębiorstw transportow.' (transport company shares).

Table with columns for 'Aktye banków' (bank shares) and 'Wskle' (exchange rates).

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing prices for various goods and services, including banknotes and exchange rates.

BANK HIPOTECZNY

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 25 do 35 zł. a w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie panczernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem...